

Małgorzata Gałęziowska

## **Kulturowe mechanizmy identyfikacji na przykładzie Więzienia Progresywnego w Jaworznie (1951-1956)**

### **Cultural identification mechanisms on the example Progressive Prison in Jaworzno (1951-1956)**

Celem pracy jest charakterystyka kulturowego procesu kształtowania tożsamości w instytucji totalnej. Proces ten realizuje się głównie w kulturze organizacyjnej, a zasadniczo w systemie jej wartości i więzi. Istotne są przyjęte w tej kulturze cele i narzędzia służące do ich osiągnięcia, styl komunikacji, organizacyjne hierarchie ról i funkcji. Proces ten przebiega również w kontekście życia codziennego, warunkowanego wykonywaną pracą, środowiskiem rodzinnym, szkolnym i rówieśniczym. Przykładem posłuży Więzienie Progresywne w Jaworznie, działające w latach 1951-1956. Zakłada się, że identyfikacja funkcjonariuszy i więźniów w tej specyficznej instytucji totalnej wiąże się z podmiotowością, spójnymi wartościami i zaspokojeniem potrzeb. Kluczowe są kultura środowiskowa ludzi oraz kultura organizacyjna instytucji totalnej. W celu weryfikacji założeń wykorzystano analizę zawartości dostępnych archiwaliów, w tym dokumentów urzędowych i kronik więziennych oraz treść wspomnień byłych więźniów.

**Słowa kluczowe:** tożsamość, organizacja totalna, kultura organizacyjna, więzienie, młodzież.

The aim of this paper is to characterise the cultural process of identity formation in a total institution. This process is mainly realised in the organisational culture, and essentially in its system of values and bonds. The goals adopted in this culture and the tools used to achieve them, the style of communication, the organisational hierarchies of roles and functions are important. This process also takes place in the context of

everyday life, conditioned by work, family, school and peer environment. The Progressive Prison in Jaworzno, which operated between 1951 and 1956, serves as an example. It is assumed that the identification of officers and prisoners in this specific total institution is linked to subjectivity, consistent values and satisfaction of needs. The environmental culture of the people and the organisational culture of the total institution are key. In order to verify the assumptions, an analysis of the content of available archival material, including official documents and prison chronicles, as well as the content of former prisoners' memoirs, was used.

**Key words:** identity, total institution, organizational culture, prison, youth.

## Wprowadzenie

„...w społeczną konstrukcję organizacji wbudowana jest koncepcja jej członka obejmująca wszystkie aspekty jego życia – nie tylko koncepcja jednostki jako członka organizacji, ale również leżąca u jej podstaw koncepcja jednostki jako istoty ludzkiej”<sup>1</sup>.

Więzienia to specyficzne organizacje totalne, wyodrębnione dzięki ścisłemu podziałowi ról, celom sformułowanym w przymacie kary, sprawiedliwości naprawczej i odpowiedzialności za czyny. Wytwarzają one rozpoznawalną organizacyjną tożsamość, która przynajmniej czasowo staje się częścią tożsamości ludzi, których Erving Goffman określił jako podwładnych i personel<sup>2</sup>. Jest to identyfikacja, w której minimalizuje się autonomię, samodzielność i wolność na rzecz podporządkowania, dyscypliny i zależności. Kultura organizacyjna więzienia jest przyswajana poprzez rozmaite metody oddziaływania resocjalizacyjnego, takie jak wpływ osobisty, edukację, aktywizację w dostępnych dziedzinach – np. sport, praca, działania kulturalne – świetlicowe, kary i nagrody<sup>3</sup>. Wyznacznikiem oddziaływania tej kultury na człowieka niech będzie ogólne pytanie zadane przez etnologa, etnografa i socjologa Józefa Obrębskiego: „w jakich

---

<sup>1</sup> E. Goffman, *Instytucje totalne. O pacjentach szpitali psychiatrycznych mieszkańcach innych instytucji totalnych*, GWP, Gdańsk, 2011, s. 173-174.

<sup>2</sup> E. Goffman, *Instytucje totalne...*, s. 17-19.

<sup>3</sup> A. Brzezińska-Rybicka, *Zarys współczesnej koncepcji resocjalizacji – metodyka i ogólne zasady*, „Roczniki Pedagogiczne” 2019, t. 14(47), s. 119-123.

elementach kultury ludzie odnajdują swą identyczność, tożsamość, specyfikę, autentyzm?<sup>4</sup>. Więzienia są częścią systemu społeczno-kulturowego i, jak twierdzi Gresham M. Sykes, „wartości funkcjonariuszy i osadzonych były uważane za ukształtowane przez system władzy, w którym odgrywali oni swoje społeczne role”<sup>5</sup>. Ów system władzy tworzy kultura organizacyjna każdej jednostki penitencjarnej, charakterystyczne dla niej systemy wartości, formy wewnętrznej komunikacji, relacje osobowe<sup>6</sup>.

Przykładem służy instytucja totalna istniejąca w Jaworznie do 1956 r. Miała ona skomplikowaną przeszłość. Była obozem koncentracyjnym w czasie II wojny światowej, potem obozem pracy, wreszcie – więzieniem progresywnym. W ostatniej formie była przeznaczona głównie dla młodocianych więźniów politycznych i kryminalnych, wobec których zastosowano eksperymentalne – w powojennym więziennictwie – narzędzia kształtowania odpowiedzi na pytanie „kim jestem?”. Było to więzienie i obóz pracy dla młodocianych więźniów, w którym zaplanowano zintegrowany proces resocjalizacyjny, oparty o elementy teorii progresywnej oraz o radzieckie doświadczenia w zatrudnianiu więźniów<sup>7</sup>. Więzienie Progresywne w Jaworznie w tej formie zostało rozwiązane w 1956 r. Więźniów i funkcjonariuszy przeniesiono do innych jednostek więziennych. Część funkcjonariuszy zrezygnowała z tej pracy. Likwidacja była rezultatem szeregu zdarzeń, z których najbardziej dramatyczne wydaje się zastrzelenie więźnia przez funkcjonariusza w maju 1955 r., w wyniku czego wybuchły zamieszki i nastąpiła dezorganizacja więzienia<sup>8</sup>. Wydaje się, że decyzja o zamknięciu tego zakładu karnego zapadła dość nagle, w sytuacji, gdy podejmowano próby jego naprawy<sup>9</sup>. Jest to jednak tylko przypuszczenie, które jak dotąd nie znajduje dostatecznego potwierdzenia w źródłach.

---

<sup>4</sup> Cit. per Z. Benedyktowicz, D. Markowska, *O niektórych problemach identyfikacji kulturowej w procesie porozumiewania się*, „Etnografia Polska” 1979, nr 23/2, s. 206.

<sup>5</sup> G.M. Sykes, *The Society of Captives. A Studium of a Maximum Security Prison*, Princeton University Press, New Jersey 2007, s. 139.

<sup>6</sup> M. Kuć, *Kultura organizacji penitencjarnej a skuteczność resocjalizacyjnego przekazu*, [w:] *Rola wartości moralnych w procesie socjalizacji i resocjalizacji*, pod. red. J. Świtki, M. Kuć, I. Niewiadomskiej, KUL, Lublin 2005, s. 176-179.

<sup>7</sup> K. Szwagrzyk, *Jaworzno. Historia więzienia dla młodocianych więźniów politycznych. 1951-1955*, Klio, Wrocław 1999, s. 27-31. M. Gałęziowska, *Cechy instytucji totalnej na przykładzie kultury organizacyjnej Więzienia Progresywnego w Jaworznie (1951-1956)*, WUJ, Kraków 2019, s. 221-231

<sup>8</sup> K. Szwagrzyk, op. cit., s. 195-199.

<sup>9</sup> Por. AAN CZW 2414/33/5, Sprawozdanie z więzienia w Jaworznie do dyrektora Centralnego Zarządu Więziennictwa MSW w Warszawie. Podpisał naczelnik Centralnego Więzienia Jaworzno insp. B. Chochoł, Jaworzno 9.04.1956 r., k. 387-395.

Ponieważ w ówczesnym nazewnictwie dopuszczalne było posługiwanie się określeniami więzień, więzienie, tak też pozostanie w niniejszym tekście. Ponadto w cytatach z materiałów źródłowych zachowana została oryginalna pisownia, a więc także błędy ortograficzne, gramatyczne i stylistyczne. Cechy i działania funkcjonariuszy oraz więźniów w zastanej kulturze organizacyjnej więzienia w Jaworznie posłużą do charakterystyki mechanizmów identyfikacji członków instytucji totalnej. Pomocne będą następujące pytania: jakie reguły rządzą przyswajaniem takiej kultury organizacyjnej? W jakim stopniu zachodzi utożsamienie się jednostki z kulturą organizacyjną w więzieniu? Jak przekształca się kultura organizacyjna ze względu na podmiotowe, indywidualne działania osób będących częścią instytucji totalnej? Przypuszczenia dotyczące uwarunkowań procesu kulturowej identyfikacji funkcjonariuszy i więźniów z instytucją totalną na przykładzie Więzienia Progresywnego w Jaworznie są następujące: 1) spójność wartości w kulturze organizacji totalnej jest istotna w procesie kształtowania identyfikacji; 2) zaspokojenie potrzeb podmiotowych (materialnych i niematerialnych) sprzyja przekształceniu identyfikacji. Jak się wydaje, przyjrzenie się tym problemom może okazać się przydatne dla współczesnych zagadnień dotyczących współczesnych funkcji tożsamościotwórczych więzienia jako instytucji totalnej.

Zostanie to wykazane w oparciu o analizę treści dokumentów archiwalnych przechowywanych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowym w Krakowie i w Olsztynie, w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej, a także dwóch kronik więziennych ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie oraz publikowanych wspomnień byłych więźniów. Zasadnicze teoretyczne oparcie to publikacje o tożsamości, podmiotowości, instytucji totalnej i kulturze organizacyjnej w ujęciu interakcjonizmu symbolicznego oraz opracowania na temat Więzienia Progresywnego w Jaworznie.

## Uwarunkowania procesu utożsamiania

Współczesne koncepcje resocjalizacyjne podkreślają znaczenie przekształcania tożsamości osadzonych jako zasadniczego celu działań

naprawczych stosowanych w zakładach karnych<sup>10</sup>. Proces ten dokonuje się w zetknięciu jednostki z organizacją, a właściwie z jej kulturą organizacyjną. Jest realizowany w trakcie określonego przez dane w tej kulturze style wywiązywania się z uprawnień i obowiązków, budujących rolę członka instytucji i przekształcających jego „świat wewnętrzny”. Jan Szczepański definiował „świat wewnętrzny” jako spójną indywidualność: „tutaj bowiem osoba jest indywidualnością, tzn. osobą jedyną, niezależną od wszelkich ról społecznych i od wszelkich zmian powstających w organizmie i psychice”<sup>11</sup>. Dzięki swojej indywidualności człowiek, będąc częścią organizacji, może zachować zdolność do świadomej refleksji, budowania strategii działania, wyboru orientacji moralnej, będącej podstawą do odpowiedzi na pytanie „kim jestem?”. Indywidualizm człowieka wiąże się z poczuciem autonomii podczas działania w rzeczywistości społeczno-kulturowej, w której dochodzi do konfrontacji ze zdecydowanymi społecznymi oczekiwaniami<sup>12</sup>. W sytuacji uwięzienia indywidualizm i niezależność określają postawę jednostki wobec izolacji, resocjalizacji – oddają zakres jej podmiotowego działania<sup>13</sup>. Jednocześnie warto zastrzec, że instytucja totalna, dążąc do podporządkowania członków, sprzyja aktywności, która nie jest sprawcza. Znajduje to umocowanie w teorii Goffmana: „Brak celu lub zaangażowania stanowi złamanie obowiązujących reguł, zatem jednostki uciekają się do różnych nieskomplikowanych zajęć, aby usprawiedliwić lub zamaskować beczynność – uzasadniają swoją fizyczną obecność w danej sytuacji, oddając się akceptowalnej i widocznej aktywności”<sup>14</sup>.

Utożsamianie się to proces, w którym jednostka wyraża określoną część swojej podmiotowości wobec systemu zewnętrznego, gdy dochodzi do uformowania się mniej czy bardziej zgodnych wartości i działań<sup>15</sup>. Według Stuarta Halla uwarunkowania procesu utożsamiania to sfera kultury: „wewnętrzny rdzeń podmiotu nie jest autonomiczny i samowystarczalny, ale ukształtowany w stosunku do znaczących innych, za pośrednictwem

---

<sup>10</sup> M. Konopczyński, *Pedagogika resocjalizacyjna – w kierunku twórczej resocjalizacji*, „Nauki o wychowaniu. Studia interdyscyplinarne” 2018, nr 1(6) s. 65-66.

<sup>11</sup> J. Szczepański, *O indywidualności*, IWZZ, Warszawa 1988, s. 107.

<sup>12</sup> Ch. Taylor, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, PWN, Warszawa 2012, s. 63-64. W. Jacher, *Tożsamość i wielokulturowość jako kategorie badań procesów społecznych*, [w:] *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach*, p. red. L. Dyczewskiego, D. Wadowskiego, KUL Lublin 2009 s. 14-15.

<sup>13</sup> J. Uhl, *Podmiotowość i wolność w refleksji socjologicznej*, „Studia Socjologiczne” 1991, nr 1-2, s. 42 i 44.

<sup>14</sup> E. Goffman, *Zachowanie w miejscach publicznych*, PWN, Warszawa 2008, s. 66-67. Vide wspomnienia więźnia z Jaworzna: J. Poteraj, *Moje zmagania z UB*, Wyd. Biuro Tłumaczeń, Wrocław 2001, s. 107-108.

<sup>15</sup> K. Wielecki, *Krótki wykład o podmiotowości*, „Zarządzanie Publiczne” 2014, nr 3, s. 88-90.

których podmiot przyswaja sobie wartości, znaczenia i symbole – kulturę światów, które zamieszkuje”<sup>16</sup>. Według Małgorzaty Melchior są to procesy utożsamiania w nowoczesności, w których stykają i przeplatają się rozmaite style życia. Społeczności w tym procesie mają charakter otwarty, a jednostki dokonują indywidualnych wyborów co do realizacji wzorów kulturowych<sup>17</sup>. Uwarunkowaniem dla utożsamiania się są także procesy więziotwórcze, łączące i dzielące, które toczą się w grupach i organizacjach społecznych, do których należy jednostka. W nich dokonuje się weryfikacja na swoich i obcych, konkurencja, stan zaangażowania i uczestnictwo w działaniach<sup>18</sup>. Procesy kulturowe w różnych sytuacjach i wobec różnych grup odniesienia obejmują również odkrywanie różnorodnych reprezentacji własnego „Ja”<sup>19</sup>.

Zasadniczym uwarunkowaniem identyfikacji w instytucji totalnej jest wymiar jej kultury organizacyjnej. Należą do niej system wartości, cele organizacji, narzędzia oddziaływania<sup>20</sup>. Kulturę organizacyjną cechuje też właściwy dla niej przymus, podporządkowanie, hierarchiczne relacje wszystkich członków. Organizacja, także więzienie, ma na ogół własną koncepcję swoich członków i dąży do jej realizacji. Przy pomocy dostępnych narzędzi buduje pożądaną tożsamość jednostki, którą powinna się ona legitymować przynajmniej podczas aktywności w danej organizacji. Tymi narzędziami są obowiązki i uprawnienia związane z pracą dla instytucji, czyli realizowane w niej role formalne oraz obowiązujące w niej reguły postępowania<sup>21</sup>.

Kulturowe mechanizmy identyfikacji obejmują także procesy wyznaczone przez zależności między organizacją a kulturą środowiskową, z której wywodzi się jednostka. Zachodzą one w kontekście już uformowanego „świata wewnętrznego” jednostki i dotyczą nadawania sensu rzeczywistości, w której ona uczestniczy. Mechanizmy identyfikacji w analizowanym przypadku były szczególnie związane z takimi czynnikami jak: światopogląd, wykształcenie powiązane z kompetencją komunikacyjną, autorefleksja oraz otwartość na zmianę. Pewne znaczenie miało indywidualne

---

<sup>16</sup> Cit. per Ch. Baker, *Studia kulturowe. Teoria i praktyka*, WUJ, Kraków 2005, s. 255.

<sup>17</sup> M. Melchior, *Kategoria tożsamości jako wyzwanie badawcze*, [w:] *Kulturowy wymiar przemian społecznych*, p. red. A. Jawłowskiej, M. Kempnego, E. Tarkowskiej, IFiS PAN, Warszawa 1993, s. 236-237.

<sup>18</sup> P. Rybicki, *Struktura społecznego świata. Studia z teorii społecznej*, PWN, Warszawa 1979, s. 690-191.

<sup>19</sup> P. Boski, M. Jarymowicz, H. Malewska-Peyre, *Tożsamość a odmierność kulturowa*, IP PAN, Warszawa 1992, s. 220-227.

<sup>20</sup> Ł. Sułkowski, *Wieloznaczność kultury organizacyjnej*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie” 2012, t. XII, z. 13, s. 14-15.

<sup>21</sup> E. Goffman, *Rytuał interakcyjny*, PWN, Warszawa 2006, s. 52-53.



poczucie krzywdy czy też przeświadczenie o byciu ofiarą. W przypadku więźniów dotyczyło to niesprawiedliwości doznanych podczas śledztwa i procesu, w przypadku funkcjonariuszy – niespełnionych obietnic co do zatrudnienia, mieszkania i wszelkich niezaspokojonych potrzeb. Kompleksowo istotne dla procesu identyfikacji jest także przekonanie o sensie podejmowanych działań, a także spójność całego procesu. W skrajnych sytuacjach konfliktu roli i reguł w organizacji, sprzeczności wartości – realizacja codziennych zadań znacznie obciąża jednostkę i utrudnia utożsamianie z organizacją<sup>22</sup>.

## Kulturowa specyfika Więzienia Progresywnego w Jaworznie

Więzienie to instytucja, którą za Goffmanem definiuje się poprzez konieczność ochrony społeczeństwa przed destrukcyjnymi jednostkami<sup>23</sup>. W przypadku osadzonych w więzieniu w Jaworznie oznaczenie „destrukcyjności” było podyktowane ideologią ustrojową oraz doraźnie sformułowanymi celami władz państwowych. Tę sytuacyjność działań aparatu państwowego scharakteryzował Marcin Zaremba, pisząc, że kierunek instytucjonalizacji władzy komunistycznej w Polsce wyznaczała w dużym stopniu aktualna potrzeba legitymizacyjna<sup>24</sup>. Było to specyficzne więzienie, w którym kara stała się środkiem naprawczym wobec przekonań światopoglądowych i społecznych oraz wynikających z nich działań<sup>25</sup>. Proces resocjalizacyjny w więzieniu w Jaworznie zbudowano w odniesieniu do pedagogiki Antona Makarenki, skierowanej do młodzieży pozbawionej moralnych wyznaczników<sup>26</sup>. Do makarenkowskich zasad należało przede wszystkim kształtowanie więzi wspólnotowych, przekształcanie rzeczywistości i jednostki poprzez zgodną realizację zadań<sup>27</sup>.

<sup>22</sup> E. Goffman, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, GWP, Gdańsk 2007, s. 94-95.

<sup>23</sup> E. Goffman, *Charakterystyka instytucji totalnych*, [w:] *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów socjologii zachodniej*, p. red. W. Derczyńskiego, A. Jasińskiej-Kani, J. Szackiego, PWN, Warszawa 1976, s. 151.

<sup>24</sup> M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Trio, ISP PAN, Warszawa 2001, s. 82. Na ten temat: J. Habermas, *Faktyczność i obowiązywanie. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawa*, Scholar, Warszawa 2005, rozdział I. J. Utrat-Milecki, *Podstawy penologii. Teoria kary*, WUW, Warszawa 2006, s. 74-75.

<sup>25</sup> F. Cieply, *Chrześcijańska koncepcja kary kryminalnej a współczesne poglądy na karę*, KUL, Lublin 2010, s. 143-145.

<sup>26</sup> K. Szważyk, op. cit., s. 56-58.

<sup>27</sup> K. Starego, *Od pedagogiki kolektywu do pedagogiki kolektywizującej. Idee wychowawcze Antona Makarenki w świetle filozofii i pedagogiki wspólnotowości*, „Problemy wczesnej edukacji” 2017, nr 4(39), s. 45-46.

Identyfikacja więźniów i funkcjonariuszy w Więzieniu Progresywnym w Jaworznie kształtowała się w kontekście więzienia odmiennego od istniejących wówczas w Polsce. Celem częściowym tej eksperymentalnej instytucji totalnej było przeobrażenie doraźnego zachowania młodzieży tak, aby ta – uznając swoją winę – pracowała i uczyła się zgodnie z przyjętym w więzieniu systemem. Celem nadrzędnym stało się przewartościowanie świadomości historyczno-społecznej, światopoglądu i indywidualnych zamierzeń młodego człowieka. Zasadniczymi narzędziami użytymi w stosunku do młodych ludzi były izolacja i silna kontrola, wyniszczająca praca, trudne warunki bytowe, indoktrynacja. Wobec funkcjonariuszy stosowano ideologiczne oraz zawodowe szkolenia i sankcje dyscyplinarne. Celem było kształtowanie światopoglądu oraz pożądanych postaw na służbie i poza pracą. Odmienność w oddziaływaniu na więźniów i wobec funkcjonariuszy tkwiła w rozmiarze władzy nad jednostką oraz w strukturze komunikacyjnej w organizacji. Oddziaływanie kultury organizacyjnej różnicowało się również ze względu na motyw podjęcia pracy w więziennictwie oraz ze względu na przyczynę osadzenia w więzieniu. To zestawienie w żadnym wypadku nie sugeruje ujednoczenia statusów funkcjonariuszy i więźniów czy zrównania ich zakresów odpowiedzialności za działania w organizacji i życiu publicznym. Jest to tylko próba wskazania, że w instytucji totalnej wykształcają się tożsamości zakorzenione w jej kulturze organizacyjnej.

Według Charlesa Taylora nowoczesna tożsamość wbuduje się na przekonaniu o podmiotowości człowieka, na koncepcji naturalnej moralności, na „afirmacji zwyczajnego życia”<sup>28</sup>. Przewartościowanie identyfikacji w więzieniu w Jaworznie realizowano poprzez wymuszanie i nakłanianie do rezygnacji z całości lub części ról dotychczasowych i wskazywanie sposobów realizacji nowych ról. Identyfikację z nową rolą było łatwiej zmodyfikować ze względu na dokonaną praktyczną realizację przypisanych jej działań<sup>29</sup>. Redefinicję tożsamości i narzucanie ról opisuje się tu w odniesieniu do specyficznych zjawisk w tych procesach. Według Goffmana wobec podwładnych, czyli więźniów, jest to przede wszystkim degradacja – deprywacja osobowości w „procesie ponizania, znieważania osobowości” oraz cały system reintegracji i adaptacji<sup>30</sup>. Przy tym nastę-

---

<sup>28</sup> Ch. Taylor, op. cit., s. 5.

<sup>29</sup> P.G. Zimbardo, M. R. Leippe, *Psychologia zmiany postawy i wpływu społecznego*, Zysk i S-ka, Poznań brw, s. 134.

<sup>30</sup> E. Goffman, *Charakterystyka instytucji totalnych...*, s. 156-157, 160-161.



powało, określone przez Goffmana, wykształcenie systemu wtórnego przystosowania, który miał za zadanie ochronę autonomii jednostki<sup>31</sup>.

Ważne funkcje w tym procesie spełniało formalne porozumiewanie się, uwspólniające język społeczno-kulturowej przestrzeni więzienia<sup>32</sup>. Jego osobliwość była rezultatem nasycenia tej komunikacji zwrotami zaczerpniętymi z ówczesnych środków przekazu, dokonywania kalki z przemówień przywódców i komunikatów administracyjnych. Wyjątkowość ta była też rezultatem silnych, indywidualnych naleciałości gwarowych, niesprawności językowych, ograniczonego zasobu słownictwa więziennego personelu. Funkcjonariusze pisali sprawozdania i opinie o więźniach oraz notowali wypowiedziane przez więźniów deklaracje zmiany zachowań i przekonań przez pryzmat własnych filtrów językowych. Te zapisy miały być przede wszystkim dowodem słuszności działań resocjalizacyjnych, ale nie musiały odpowiadać stanowi faktycznemu. Wydaje się to ważne dla kultury organizacyjnej, gdyż styl porozumiewania się wewnątrz organizacji decyduje o jej skuteczności. Komunikowanie się przyjęte w więzieniu w Jaworznie charakteryzowały znaczne różnice w ekspresji preferowanych wartości, często niemal na poziomie uniemożliwiającym faktyczne porozumienie co do ról i pożądanej identyfikacji osadzonych w nim młodych ludzi. Ten dysonans ilustruje następujący wniosek o zachowaniu kilku więźniów, sformułowany przez funkcjonariusza SW: „więźniowie ci opierali swoją działalność na zasadach wiary i uważali się za niewinnych. Dotychczasowy pobyt w Więzieniu nie wywarł na nich najmniejszej poprawy, są twardzi i mocni w swoich przekonaniach, a jeśli który z nich wyróżnia się w pracy czy dyscyplinie jak [nazwisko] to po to by zamydlić oczy i przy tutejszych warunkach wyjść wcześniej na wolność i być nadal wrogiem ustroju, który nie odpowiada wymogom wiary”<sup>33</sup>.

Do narzędzi stosowanych do przekształcania tożsamości należały formalne sankcje oraz nieregulaminowe zastraszanie, nakłanianie do donoszenia. Takie formy kontroli komunikacji między więźniami i funkcjonariuszami miały ściśle instrumentalny wymiar. Czesław Hajduk, osadzony w Więzieniu Progresywnym w Jaworznie, wspominał, że współpraca z administracją więzienia – zostanie konfidentem – wiązała się z pewnymi

---

<sup>31</sup> Ibidem, s. 160-161.

<sup>32</sup> Ch. Taylor, op. cit., s. 69.

<sup>33</sup> MWiM sygn. DH 12712 OMO, 13.09.1951 r., s. 15-16.

ułatwieniami w życiu więziennym, względnie pozwalała uniknąć części obciążeń i znęcania<sup>34</sup>.

## Kulturowy i organizacyjny stan kształtowania tożsamości wobec funkcjonariuszy

Funkcja pracownika więziennictwa była równoznaczna z rangą reprezentanta władzy państwowej<sup>35</sup>. Status ten może być rozpatrywany w kilku aspektach, na przykład wobec przedwojennego ethosu pracy Straży Więziennej czy też w odniesieniu do zaangażowania w konstrukcję nowego ustroju. Jeszcze inny aspekt dotyczy prozy życia, gdyż podjęcie pracy w powojennych strukturach więziennictwa dawało zatrudnienie nawet przy braku jakichkolwiek kwalifikacji. Dodatkowym atutem były perspektywy otrzymania mieszkania, zakupy w lepiej zaopatrzonych kantynach, otrzymanie miejsca dla dziecka w żłobku czy przedszkolu. Było to ważne, nawet jeśli faktyczny dostęp do tych dóbr nie był taki oczywisty. Tutaj zasadniczym odniesieniem dla funkcji i roli funkcjonariusza jest przekształcenie identyfikacji, w rezultacie oddziaływania kultury organizacyjnej miejsca zatrudnienia.

U funkcjonariuszy powinny zaistnieć następujące cechy, określone przez Michela Foucaulta na przykładzie penitencjarnej kolonii w Mettray: „Dowódcy i poddowódcy w Mettray nie muszą być wcale ani sędziami, ani nauczycielami, ani majstrami, ani podoficerami, ani też «rodzicami»; mają być wszystkim po trosze we właściwym sobie sposobie oddziaływania. Są w pewnym sensie technikami od zachowań - inżynierami postaw, ortopedami indywidualności. Mają fabrykować ciała podatne i pojętne zarazem: kontrolują przez dziewięć czy dziesięć godzin dziennie pracę (rzemieślniczą lub rolną), kierują defiladami, ćwiczeniami fizycznymi, musztrą, wstawaniem, kładzeniem się do łóżek, marszami przy trąbce i na gwizdek, zmuszają do gimnastyki, sprawdzają czystość, przewodniczą kąpielom. Tresura, której towarzyszy nieustanna obserwacja”<sup>36</sup>. Do codzienności funkcjonariuszy w Jaworznie także należało utrzymywanie

---

<sup>34</sup> Cz. Hajduk, *W szponach bezpieki*, nakładem autora, Płock 1993 s. 96-97.

<sup>35</sup> AAN MBP 1744/360, Uwagi dotyczące działalności kleru wśród funkcjonariuszy SW, (Warszawa 1952 r.), k. 326.

<sup>36</sup> M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Aletheya, Warszawa 2009, s. 290.

dyscypliny i dystansu w relacjach z młodymi ludźmi. Do zadań szczególnych należało formułowanie opinii o postępach pracy resocjalizacyjnej. Przykładem służy tu następująca notatka: „Wyrokiem który został nałożony na niego by najmniej ujemnie nie wpływa na niego a wręcz odwrotnie stara się wszelkimi siłami zrehabilitować za popełnione przestępstwo i wziąć aktywny udział na wszystkich odcinkach w rozwiniętej pracy na tut.[ejszym] terenie, a celem jego jest jak oświadczył w dyskusjach na celi i indywidualnych rozmowach przeprowadzanych z nim zrehabilitować się za popełnione przestępstwo, wyjść wcześniej na wolność i stać się uczciwym człowiekiem [pisownia oryginalna]”<sup>37</sup>.

W 1951 r., według ówczesnego wicedyrektora Departamentu Więziennictwa ppłk. Hipolita Duljasza „każdy SW jest pracownikiem politycznym, to znaczy jasno ustawiony jest w walce klasowej i jest aktywny w tej walce”<sup>38</sup>. To stwierdzenie można uznać za ideologiczny wyznacznik administracyjnie pożądanej tożsamości funkcjonariuszy Straży Więziennej. Wydaje się jednak, że jest to zaledwie wstęp do kształtowania podmiotowości człowieka w instytucji totalnej, a zasadniczą rolę odgrywa wypełnianie formalnych reguł, z przekonaniem o ich zasadności, w poczuciu wspólnoty z innymi członkami instytucji.

Oprócz wyznacznika ideologicznego personel instytucji totalnej miał przypisane różnorodne zawodowe funkcje. Ta tożsamość była sformalizowana w regulaminach, wykazach obowiązków służbowych i doraźnych przepisach, określających zadania pracowników instytucji totalnych w czasie trwania pracy oraz wskazujących postępowanie poza obowiązkami służbowymi<sup>39</sup>. Kontekst kształtowania kompleksowej, zawodowej i ideologicznej tożsamości to charakterystyczny dla ówczesnego więziennictwa niedobór – za mało ludzi do pracy, brak wykształconej kadry, szkoleń, niedostateczna infrastruktura zabezpieczająca codzienne potrzeby<sup>40</sup>. Stan życia codziennego funkcjonariuszy i ich rodzin należał do znaczących czynników tożsamościowotwórczych. Najczęściej wymieniano tu dostęp do mieszkania, miejsce w przedszkolu czy żłobku,

<sup>37</sup> MWiM sygn. DH 12711 OMO, 11.03.1952 r., s. 17.

<sup>38</sup> AAN MBP 1744/7, Protokół z ogólnokrajowej odprawy naczelników więzień i komendantów Ośrodków Pracy Więźniów 01-02.03.1951 r., Warszawa 05.03.1951 r., k. 59-60.

<sup>39</sup> E. Goffman, *Instytucje totalne...*, s. 16 i 20. Vide AAN MBP 1744/875, Regulamin pracy dla funkcjonariuszy SW dozoru więźniów podczas pracy na dole w kopalni, Warszawa (1953 r.); APKr UBKr 5, Regulamin więzienny, Warszawa 1955 r.; APKr UBKr 3, Regulamin dyscyplinarny Służby Więziennej, Warszawa 1955 r.

<sup>40</sup> D. Fudali, *Więziennictwo w strukturach Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa w Rzeszowie*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2018, nr 98, s. 111, 119-121.

zaopatrzenie w żywność, np. w jarzyny<sup>41</sup>. Pracownicy SW sporo energii poświęcali na zdobywanie opału i żywności, marnowali czas dojeżdżając z odległych miejscowości, gdyż w Jaworznie brakowało mieszkań dla części z nich<sup>42</sup>. Obietnice poprawy egzystencji były bardzo wolno realizowane przez władze więzienne.

Przekształcaniu tożsamości służyła także wewnętrzna organizacja więzienia w Jaworznie. Wyodrębniono w niej m.in. Dział Bezpieczeństwa i Dział Polityczno-Wychowawczy. Działy Bezpieczeństwa istniały w strukturach innych ówczesnych więzień, były określane jako „specjalne”, „B” lub „III”. Do zadań tego działu należała m.in. infiltracja środowiska więziennego – więźniów i funkcjonariuszy, kontrola działań zagrażających nie tylko instytucji więziennej, lecz także ustrojowi państwa. Jego funkcjonariusze zajmowali się przechwytywaniem przekazów krążących w nieformalnym obiegu, dbali o stworzenie siatki informatorów, niszczyli więzi i relacje pojawiające się w grupach pracowniczych, edukacyjnych, w celach. Wiązało się to z zastraszaniem i szantażowaniem więźniów, obniżaniem poziomu zaufania, zwiększaniem rywalizacji i osłabianiem potencjalnego oporu. Dział ten nie był zbyt liczny, lecz bardzo wpływowy.

Dział Polityczno-Wychowawczy w Więzieniu Progresywnym w Jaworznie był nowym elementem struktury organizacyjnej i składał się z niespotykanego wtedy nigdzie indziej zespołu wychowawców<sup>43</sup>. Do ich zadań należała obserwacja więźniów i analiza ich aktywności, cykliczne rozmowy z więźniami, organizacja pogadanek i wszelka opieka nad edukacją, rekreacją, pracą i inną aktywnością więźniów. Ponadto wychowawcy mieli współpracować z działem „III” przy organizacji więziennej siatki donosicieli, pisać opinie, decydować o karach i nagrodach, i obsadzeniu stanowisk funkcyjnych, współopiniować przedterminowe zwolnienia, przeniesienia na stanowiskach pracy lub do innych jednostek więziennych.

Ciekawy obraz procesu utożsamiania się funkcjonariuszy SW z zadaniami służbowymi uzyskuje się przez analizę protokołów odpraw

---

<sup>41</sup> APKr UBKr 11, Protokół z kontroli przeprowadzonej w więzieniu w Jaworznie, Kraków 26.09.1953 r. (brak paginacji).

<sup>42</sup> APKr UBKr 9c, Protokół z zebrania Koła PZPR nr 2 przy Więzieniu w Jaworznie, Jaworzno 07.07.1951 r., k. 505; Ibidem, Protokół z zebrania Oddziałowej Organizacji Koła PZPR nr 2 przy więzieniu w Jaworznie, Jaworzno 29.08.1951 r., k. 577-583.

<sup>43</sup> K. Bedyński, *Historia więziennictwa Polski Ludowej 1944-1956*, Warszawa 1988, s. 179; Z. Karl, *Krótki zarys struktury organizacyjnej więziennictwa polskiego w latach 1944-1956*, „Przegląd Więziennictwa” 1962, nr 2(17), s. 49-50.

służbowych oraz protokołów pokontrolnych. Wynika z nich, że funkcjonariusze z Działu Bezpieczeństwa oraz Działu Polityczno-Wychowawczego nie zawsze współpracowali, tworząc często odrębne sposoby realizacji zasadniczych obowiązków oraz identyfikacje z własną grupą, a nie z całą organizacją. Prawdopodobnie wynikało to z różnych celów zakładanych przez te służby i z różnych metod działania. Pracownicy działu „III” opierali się raczej na wymianie informacji i przysług niż na działaniach altruistycznych. Zadania wychowawców w większym stopniu bazowały na kształtowaniu zaufania i poczucia bezpieczeństwa. Prawdopodobnie ważniejsza była relacja osobowa niż wynikająca z nadzorczej roli i funkcji. Przykładem służy następująca notatka funkcjonariusza zamieszczona w więziennej kronice: „biorąc ogólne jego [więźnia] zachowanie jest to więzień mało zdyscyplinowany, ale ostrożne obchodzenie się z nim powstrzymuje go od złych wystąpień. Uświadomionym politycznie jest bardzo słabo jak również brak mu wykształcenia mimo, że posiada 6 kl. szk. podstawowej, jednak jest zacofanym pod względem wiedzy, lub też udaje. Powoli zaczynam go poznawać i w miarę tego rozmawiać co okazuje się skutecznym na jego wybryki. Ostre postępowanie z nim w żaden sposób nie pozwoli na to by go wychować. Jeżeli jego zachowanie nie pogorszy się, będzie go należało wyróżnić w czymś co może mu dodać bodźca do jeszcze lepszego zachowania”<sup>44</sup>. Pracownikami obu działów kierowały inne motywacje przy nagradzaniu i karaniu zachowania więźniów<sup>45</sup>.

Według Krzysztofa Szwaagrzyka na etacie wychowawców zatrudniono początkowo 80 osób, a w całym dziale pracowały 103 osoby<sup>46</sup>. Zmieniało się to w czasie istnienia więzienia, inne opracowania podają, że pracowników polityczno-wychowawczych było w sumie 109 osób, z tego 89 wychowawców i 20 nauczycieli<sup>47</sup>. W trakcie funkcjonowania i tak było ich zbyt mało, aby realnie mogli spełniać wszystkie swoje obowiązki. Średnio jeden wychowawca przypadał na około 150-200 więźniów. Funkcjonariusze ci nie zawsze posiadali potrzebną edukację, choć do Jaworzna

---

<sup>44</sup> MWiM sygn. DH 12712 OMO, 20.10.1951 r., s. 19.

<sup>45</sup> APKr UBKr 14, „Protokół z odprawy 24.09.1951 r. przy udziale wszystkich pracowników Wydziału Więziennictwa, Kraków (brak paginacji).

<sup>46</sup> K. Szwaagrzyk, op. cit., s. 213-214.

<sup>47</sup> W. Theiss, *Zniewolone dzieciństwo. Socjalizacja w skrajnych warunkach społeczno-politycznych*, Żak, Warszawa 1996, s. 171.

skierowano tych najbardziej odpowiednich ze względu na kompetencje pedagogiczne<sup>48</sup>.

Jakkolwiek oceniać wiarygodność danych statystycznych opisujących kwalifikacje wszystkich funkcjonariuszy, w pewien sposób charakteryzują one ich edukację i staż pracy. Na początku funkcjonowania więzienia w formie przeznaczonej dla młodocianych – w drugiej połowie 1951 r. – pracowało tam 330 funkcjonariuszy, z których 1/3 miała najwyżej 7 klas szkoły podstawowej, a niewielu – kilka klas szkoły średniej lub nawet maturę<sup>49</sup>. Na początku 1954 r. zatrudnionych było już 439 funkcjonariuszy, z których 100 miało wykształcenie ponadpodstawowe, ukończone 7 klas – 191 osób, a tylko 18 nie miało skończonych 4 klas<sup>50</sup>. Wszyscy zatrudnieni mieli możliwość uzupełnienia kwalifikacji w trakcie pracy. Dotyczyło to edukacji na każdym poziomie, także zawodowym i ideologicznym. Silne powiązanie procesu kształcenia z ideologią, a także doraźne szkolenia pracowników SW sprowadzały się w dużej mierze do reidentyfikacji tożsamości w nowej rzeczywistości, według określenia Susie Scott<sup>51</sup>. Mariusz Mazur przedstawił ten proces szerzej jako stwarzanie „nowego człowieka”, realizowane we wszystkich sferach ówczesnej rzeczywistości społecznej<sup>52</sup>.

Można przypuszczać, że funkcjonariusze SW nieposiadający odpowiednich kompetencji, aczkolwiek stanowili poważną liczbę więźniaków, nie wykonywali zbyt często znaczących zadań o charakterze pedagogicznym. Organizacja totalna wymagała, aby jej personel zwiększał swoje kwalifikacje (i w ten sposób wiązał się z nią). Jednak istota kształcenia polegała na zmianie światopoglądu społeczno-politycznego<sup>53</sup>. Miało się to dokonywać w oparciu o pogadanki i zebrania partyjne, a także kursy i szkolenia zawodowe, ale niekoniecznie w procesie internalizacji

---

<sup>48</sup> AAN MBP 1744/84, Sprawozdanie z działalności Departamentu Więziennictwa za rok 1950, przeznaczone dla ministra Bezpieczeństwa Publicznego, podpisał płk St. Pizło, dyrektor Departamentu Więziennictwa, Warszawa 24.01.1951 r., k. 47.

<sup>49</sup> APKr UBKr 9c, k. 539.

<sup>50</sup> APKr UBKr 18, Pismo kpt. A. Konkola, naczelnika WUBP w Krakowie, do naczelnika Wydziału Szkolenia Departamentu Więziennictwa MBP w Warszawie, Kraków 08.02.1954 r., k. 20. Ibidem, Jaworzno 29.01.1954 r., k. 13.

<sup>51</sup> S. Scott, *Total Institutions and Reinvented Identities*, Palgrave Macmillan, London 2011, s. 3.

<sup>52</sup> M. Mazur *O człowieku tendencyjnym... Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL. 1944-1956*, UMCS, Lublin 2009, s. 318-319, 327.

<sup>53</sup> Przykładowe tematy w grupach szkoleniowych: „Kraj zwycięskiego socjalizmu – jak walczyli i zwyciężali robotnicy i chłopci w Rosji carskiej”, „Front Narodowy walki o pokój i plan 6-letni”, „USA – jaskinią podżegaczy wojennych”: APKr UBKr 9c, Sprawozdanie dla Sekcji Szkoleniowej funkcjonariuszy, Jaworzno 04.05.1951 r., k. 285-289.



wartości podczas interakcji z profesjonalistami. Niezbyt długi, najczęściej kilkuletni, staż pracy większości funkcjonariuszy był rezultatem czystek, jakie przeprowadzono w więziennictwie pod koniec lat 40. XX w. Ze służby musieli wówczas odejść wszyscy, którzy pracowali przed II wojną światową<sup>54</sup>. Właściwie brak było możliwości nabywania tożsamości zawodowej od osób silnie identyfikujących się z taką instytucją totalną, gdyż ich po prostu nie było.

Do zespołu czynników regulujących identyfikację funkcjonariuszy należały warunki pełnienia służby i niebezpieczeństwa z tym związane<sup>55</sup>. W archiwaliach zanotowano, że podczas rewizji w celach więźniów znajdowano noże i inne niebezpieczne przedmioty. W protokole jednej z narad skonstatowano: więźniowie pełniący dyżury w remizie strażackiej są uzbrojeni w sprzęt strażacki i mogą „zarębać funkcjonariusza pełniącego tam służbę”<sup>56</sup>. Potencjalnie groźne mogły być również narzędzia pracy w warsztatach więziennych<sup>57</sup>. Swoiste ryzyko stwarzali także sami funkcjonariusze – spali na służbie, spóźniali się, bez usprawiedliwienia i bez uprzedzenia nie zjawiali się na służbie bądź przychodzili, lecz nietrzeźwi<sup>58</sup>. Na początku 1953 r. było to tak powszechne, że naczelnik więzienia w Jaworznie zaproponował dodatki finansowe dla niekaranych funkcjonariuszy, żeby ograniczyć spóźnianie się do pracy, lekceważenie obowiązków, a przy tym zmniejszyć niezadowolone z niskich zarobków<sup>59</sup>. Warunki pełnienia służby i warunki bytowe sprawiały, że w dokumentach znalazły się też informacje o odmawianiu pracy w więzieniu w Jaworznie oraz prośby o przeniesienie do innych ośrodków<sup>60</sup>.

<sup>54</sup> R. Maleszyk, *Ranga zawodowa personelu więziennego w Polsce w latach 1918-2003*, [w:] *Autorytet i godność służb penitencjarnych a skuteczność metod resocjalizacyjnych*, p. red. J. Świtki, M. Kuć, I. Niewiadomskiej, KUL, Lublin 2004, s. 75-76.

<sup>55</sup> A. Lewicka-Zelent, A. Pytka, *Doświadczenie stresu zawodowego funkcjonariuszy Służby Więziennej*, „The Prison Systems Review”, nr 112, Warszawa 2021, s. 79-80.

<sup>56</sup> APKr UBKr 14, Protokół odprawy pracowników Wydziału Więziennictwa, Kraków 11.04.1952 r. Ibidem, Protokół z przeprowadzonej rewizji cel i pomieszczeń w dniu 24.06.1954 r., Jaworzno (brak paginacji).

<sup>57</sup> APKr UBKr 14, Narada po linii pracy i bezpieczeństwa jednostki przeprowadzona przez Naczelnika Wydziału Więziennictwa z pracownikami, Kraków 21.09.1954 r. (brak paginacji)

<sup>58</sup> APKr UBKr 14, Protokół z odprawy ogólnej pracowników więzienia w Jaworznie z 11.04.1952 r., obecnych 107 pracowników (brak paginacji).

<sup>59</sup> APKr UBKr 8, Protokół z odprawy naczelników, komendantów i zastępców ds. polityczno-wychowawczych jednostek więziennych, Kraków 28.03.1953 r. (brak paginacji). W sprawozdaniu z listopada 1952 r. napisano, że z więzienia w Jaworznie zwolniono „na podstawie kompromitujących materiałów” 5 funkcjonariuszy, za naruszanie dyscypliny, pijaństwo i awantury „w okresie przedwyborczym”: Ibidem, Sprawozdanie sekcji III Wydziału Kadr WUBP Kraków za miesiąc listopad 1952 r. (brak paginacji).

<sup>60</sup> APKr UBKr 14, Protokół odprawy po linii ochrony Zastępców ds. Ochrony, komendantów ochrony, oficerów inspekcyjnych województwa krakowskiego, Kraków 16.10.1952 r. (brak paginacji).

Organizacja więzienna nie mogła w pełni kontrolować swojego personelu, szczególnie w wymiarze „czasu po pracy”. W dokumentach archiwalnych zostały zarejestrowane działania kłócące się z kulturą organizacyjną Straży Więziennej. Należały do nich chrzty dzieci, sakramentalne małżeństwa i świąteczne praktyki religijne. W jednym ze sprawozdań z 1952 r. zapisano, że w Jaworznie „duża ilość funkcjonariuszy uczęszcza do kościoła jak [nazwiska] wyprawiał huczne chrzciny sprawie których zwracał się do komitetu pracowniczego o bezzwrotną zapomogę. Żona kierownika administracyjnego była w kościele celem poświęcenia stawy. [nazwisko] intendent działu pracy w tym roku demonstracyjnie udał się wraz z żoną do spowiedzi. Przy tym żona jego namawiała żonę referenta ds. pol.-wych. [nazwisko], by również szli do spowiedzi. Żona [nazwisko] nie chce się zapisać do Ligi Kobiet motywując to tym, że w razie zmiany nie byłoby komu mężowi podać paczki do więzienia [pisownia oryginalna]”<sup>61</sup>. Przy tym nie da się pominąć uwarunkowań oraz powiązań środowiskowych, głównie rodzinnych: „jeżeli chodzi o oblicze polityczne funkcjonariuszy po przyjeździe z urlopów, a szczególnie ze wsi przejawiają chęci zwalniania się, opieszałość w pracy, z czego wynika, że wpływ rodziny zamieszkałej na wsi odgrywa dużą rolę, objaw ten mobilizuje nas do wzmocnienia pracy politycznej i partyjnej [pisownia oryginalna]”<sup>62</sup>.

Codziennością funkcjonariuszy były więc zmagania z niedostateczną liczbą ludzi do pracy, obowiązkowe szkolenia ideologiczne – po pracy, a także wyczerpujące starania o zaspokojenie potrzeb bytowych rodzin. Były to też obowiązki, które wymagały specjalistycznego wykształcenia psychologicznego i pedagogicznego, którego funkcjonariusze nie mieli. Koniecznością było znalezienie czasu na uzupełnianie wykształcenia ogólnego i zawodowego. Działania funkcjonariuszy niespójne z wartościami organizacji więziennej utrudniały bądź uniemożliwiały osiągnięcie założonych przez nią celów, poczynając od tych dotyczących ochrony i bezpieczeństwa, po te związane z kształtowaniem przekonań społeczno-politycznych funkcjonariuszy i cele resocjalizacyjne założone względem więźniów.

---

<sup>61</sup> AAN MBP 1744/360, Uwagi dotyczące działalności kleru wśród funkcjonariuszy SW (1952), k. 326. W podobnych sprawach: AAN MBP 1744/9, (Materiały na odprawę dotycząca Wydziału Polityczno-Wychowawczego Departamentu Więziennictwa) 1951 r., k. 57-58.

<sup>62</sup> APKr UBKr 14, Protokół z odprawy po linii ochrony zastępców ds. ochrony, komendantów ochrony, oficerów inspekcyjnych jednostek województwa krakowskiego, Kraków 16.09.1952 r. (brak paginacji). APKr UBKr 8, Sprawozdanie z pracy Wydziału Więziennictwa WUBP za pierwszy kwartał 1951 r., Kraków 13.07.1954 r., k. 1737.

## Kulturowy i organizacyjny stan kształtowania tożsamości – wobec więźniów

Trudność w identyfikacji więźniów wynika ze znacznego zróżnicowania ich cech społecznych oraz niepewności co do faktycznego utożsamienia z działaniami podejmowanymi w więzieniu. Istotną trudność stwarza brak precyzji w przyjętej w więzieniu formule tożsamości więźnia: „więzienie dla młodocianych więźniów ma za zadanie wychowanie młodych przestępców na obywateli Polski Ludowej, by po opuszczeniu więzienia nie wkroczyli więcej na drogę występku. W tym celu zatrudnienie i praca szkoleniowo-wychowawcza, winny być organizowane tak, by stworzyły warunki dla zdobycia zawodu, wykorzenia złych nawyków i fauszywych poglądów z umysłów więźniów młodocianych i zaszczepienia im naukowego światopoglądu, oraz wychowania ich w duchu patriotyzmu solidarności międzynarodowej i postępu [pisownia oryginalna]”<sup>63</sup>. W powyższym opisie wyróżnia się indoktrynacja ideologiczna, której podporządkowane są praca i edukacja jako przestrzenie kształtowania wartości kulturowych.

Więźniowie z Więzienia Progresywnego w Jaworznie to młodzi mężczyźni, z wyrokiem najczęściej do 10 lat, zakwalifikowani do grupy segregacyjnej B i C<sup>64</sup>. Oznaczało to, że z punktu widzenia władz więzennych można było podjąć wobec nich zorganizowaną pracę nad zmianą dotychczasowych przekonań społeczno-politycznych. Przez cały okres funkcjonowania więzienia zmieniała się liczba więźniów i kwalifikacja ze względu na prawną podstawę skazania. Przeciętnie ich liczba oscylowała wokół 2 tys., przy bardzo silnej fluktuacji. Według obliczeń Szwaagrzyka przez więzienie od marca 1951 r. do połowy 1956 r. przewinęło się ok. 10 tys. skazanych młodych ludzi. Niektórzy byli w nim kilka dni, inni kilka lat, jeszcze inni pozostawali na stanie więzienia, lecz fizycznie przebywali w innych miejscach (szpitale, ośrodki pracy więźniów, brygady pracownicze)<sup>65</sup>. Do amnestii ogłoszonej w 1952 r. w Jaworznie było

---

<sup>63</sup> MWiM sygn. DH 12712 OMO, wpis tytułowy do kroniki, I kwartał 1951, s. 1.

<sup>64</sup> AP CWO 1062/30, Instrukcja nr 2 Departamentu Więziennictwa „O przemieszczaniu więźniów w więzieniach karnych”, Warszawa 27.02.1950 r., k. 113 i nast.

<sup>65</sup> K. Szwaagrzyk, op. cit., s. 31 i 245-431: lista więźniów Więzienia dla Młodocianych w Jaworznie 1951-1955. Por. też zmiany stanu więźniów karnych i śledczych od grudnia 1951 r. do stycznia 1954 r.: AAN MBP 1744/778, Raport H. Duljasza do ministra BP S. Radkiewicza dotyczy Więzienia Progresywnego w Jaworznie, Warszawa lipiec 1954 r., k. 6-10.

więcej więźniów skazanych za tzw. przestępstwa antypaństwowe, potem zwiększyła się liczba więźniów skazanych za tzw. przestępstwa pospolite, z dużo krótszymi wyrokami<sup>66</sup>. Oddziaływanie tożsamościowotwórcze było więc bardzo skomplikowane.

Warto przytoczyć dane, które wówczas gromadziła administracja więzienna i państwowa, aby decydować o losach więźniów. Składały się one na znaczący kontekst tożsamościowy młodych ludzi, z którym stykała się kultura organizacyjna więzienia. Zasadniczo były to informacje o pochodzeniu społecznym i rodzaju popełnionego przestępstwa. Przegląd danych zebranych w połowie 1952 r. i powielonych w 1954 r. sugeruje, że młodzi więźniowie wywodzili się głównie ze środowisk robotniczych. Większość z nich została skazana za przestępstwa określane jako antypaństwowe<sup>67</sup>. Można przypuszczać, że elementem ich identyfikacji były kontestacja ówczesnego ustroju społeczno-politycznego, aktywny opór wobec jego norm i wartości, przynajmniej elementarna wiedza i świadomość sytuacji w ówczesnej Polsce. Ilustruje to notatka o więźniu umieszczona w kronice więziennej: „więzień karny [nazwisko] posiada średnie wykształcenie jest na dużo wyższym poziomie wiedzy o innych, a takie wystąpienie jego świadczy o jego zacofaniu i wsteczności w pojęciu w niego przez wrogi nam element reakcyjnego kleru. To teraz wykazuje że więźniowie ci są nadal takimi jakimi przyszli do więzienia i zachowanie się ich wpływa ujemnie dla pozostałych [pisownia oryginalna]”<sup>68</sup>. Przypuszczalnie część tej młodzieży czerpała inspirację z przekonań obecnych w domu rodzinnym, z nieformalnych środowisk szkolnych i od przyjaciół.

Dane zebrane przez organy ścigania, administrację sądową i więzienną są pewną wskazówką, z jakim środowiskiem społecznym więźniów ówczesna Straż Więzienna musiała się zmierzyć w założonym wówczas procesie karania i resocjalizacji. Wprawdzie „pochodzenie robotnicze” oznaczało przynależność do właściwej warstwy społeczeństwa, jednak właśnie z tego środowiska pochodziła znacząca większość więźniów antypaństwowych<sup>69</sup>. Wśród nich było też najwięcej osób z wykształceniem odpowiednim

---

<sup>66</sup> AAN MBP 1744/778, Raport na temat Więzienia w Jaworznie z Departamentu Więziennictwa do ministra BP S. Radkiewicza, podpisany przez H. Duljasza i M. Kamińską, Warszawa lipiec 1954 r., k. 6-10.

<sup>67</sup> AAN CZW 2414/13/2, Omówienie raportu statystycznego OS-5 o więźniach do lat 21, według stanu na 01.07.1952 r., k. 47-49. Podobne dane umieszczono też w: AAN CZW 2414/13/3, Analiza raportu statystycznego OS-5 obejmującego więźniów młodocianych do lat 21 według stanu na 01.01.1954 r. oraz za okres sprawozdawczy za rok 1953, k. 98-106.

<sup>68</sup> MWiM sygn. DH 12711 OMO, 24.04.1952 r., s. 34.

<sup>69</sup> M. Mazur, op. cit., s. 319-320.

do wieku, w jakim zostali aresztowani i przerwali naukę. Było ono porównywalne i wyższe od edukacyjnych osiągnięć funkcjonariuszy. Dane z 1952 r. wskazują, że połowa więźniów antypaństwowych przebywających wówczas w więzieniu w Jaworznie miała wykształcenie podstawowe, 1/3 – niepełne średnie. Wśród więźniów skazanych za przestępstwa pospolite te proporcje były inne – ponad połowa była na etapie kształcenia podstawowego, niepełne średnie miała 1/3 skazanych młodych ludzi, nieliczni byli absolwentami szkół średnich<sup>70</sup>.

W więzieniu w Jaworznie oddziaływanie na takich właśnie więźniów realizowano w następujących sferach: 1) praca produkcyjna (były to np. zakłady prefabrykatów budowlanych, budowa bloków mieszkalnych na terenie więzienia i miasta, praca w kopalniach, zakłady usługowe pracujące na potrzeby więzienia), 2) kształcenie (szkoła podstawowa i ponadpodstawowa, pogadanki, prasówki, biblioteka), 3) działalność kulturalna (chór, teatr, kino).

Praca jest narzędziem tożsamościowotwórczym, o ile odpowiada predyspozycjom pracującym, przynosi im wymierne korzyści, nie stwarza zagrożeń większych niż to konieczne<sup>71</sup>. Więźniowie w Jaworznie zasadniczo mogli pracować, głównie fizycznie, w kopalniach, podczas produkcji prefabrykatów, a także w warsztatach rzemieślniczych, w kuchni, pralni etc. Niewielu zatrudniano do prowadzenia zajęć edukacyjnych i czynności administracyjnych. Praca była ciężka i niebezpieczna, wymuszała rywalizację i stanowiła czynnik decydujący o ulgach i przywilejach. Wykonywanie pracy i osiąganie norm było celem nadrzędnym, wartością większą niż zdrowie, co funkcjonariusze chętnie podkreślali: „w.k. [więzień karny, nazwisko] miał również zwolnienie przez lekarza z pracy z powodu spuchniętych obydwu rąk to też na to nie zważał i pracował do ostatniego dnia [pisownia oryginalna]”<sup>72</sup>. Jest to przykład pracy brygady ze stolarni. Zasadniczo – praca i tasowanie pracowników były narzędziami represji: „po ostatnim ustaleniu grup na Dziale Gospodarczym zostani przeżuceni wszyscy więźniowie poszczególnym wrogim nastawieniu i wrogim charakterze przestępstwa. Więźniowie ci zostali zatrudnieni w w/w dziale przy pracach mniej odpowiedzialnych i nie zarobkowych

---

<sup>70</sup> AAN CZW 2414/13/2, Omówienie raportu statystycznego 0S-5 o więźniach do lat 21 według stanu na 01.07.1952 r., k. 47-49.

<sup>71</sup> E. Łuczak, *Zatrudnienie skazanych w praktyce wybranych jednostek penitencjarnych Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Olsztynie*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2016, nr 93, s. 66.

<sup>72</sup> MWiM sygn. DH 12711 OMO, styczeń-marzec 1953 r., s. 42.

[pisownia oryginalna]”<sup>73</sup>. Zatrudnieni więźniowie uczestniczyli w zebraniach produkcyjnych, współzawodniczyli ze sobą, podejmowali rozmaite zobowiązania z okazji świąt państwowych i takich wydarzeń jak plan 6-letni, pożyczka narodowa, urodziny Bolesława Bieruta. Więźniowie pracowali na akord lub osiągalni normy, a w rezultacie takiego czy innego zaangażowania stawali się przodownikami pracy lub byli piętnowani jako bumelanci. Część z nich zapewne utrzymywała się w bezpiecznej średniej, która zapewniała im względne korzyści bez zbytniego uszczerbku zdrowia i narażania się na represje ze strony funkcjonariuszy lub innych więźniów. W ten sposób mogli próbować skrócić wyrok, dzięki zasadzie „dzień za dwa” i przekraczaniu normy<sup>74</sup>. Zwiększony wysiłek i przekroczona norma pozwalały też zarabiać pieniądze i np. kupić jedzenie w kantynie<sup>75</sup>. Udział we współzawodnictwie pracy oznaczał także dostęp do rozrywki w postaci kina czy zajęć sportowych<sup>76</sup>.

W perspektywie wyjścia na wolność młodzi więźniowie byli nakłaniany do podjęcia decyzji o pracy na kopalni lub na którejś z ówczesnych „wielkich budów socjalizmu”, w ramach tzw. zaciągu pionierskiego<sup>77</sup>. Według funkcjonariuszy „dużą pomocą przy werbunku więźniów do kopalni są zwolnieni więźniowie”: „[jeden z nich] opowiedział o należyтым traktowaniu go, oraz o dobrych warunkach pracy, twierdząc, że najlepiej odpowiada po wyjściu z więzienia pójść do przemysłu węglowego. Agitacje takie przez samych byłych więźniów są wiarygodne i dlatego daje to dobre rezultaty w wyniku czego dużo więźniów podejmuje inicjatywę wstąpienia do pracy w kopalniach [pisownia oryginalna]”<sup>78</sup>.

Innym narzędziem tożsamościowotwórczym były pogadanki i prasówki, które miały zaznajamiać młodych ludzi z ustrojem i propagandowym obrazem PRL. Podczas tych spotkań prelegenci omawiali zdarzenia polityczne i społeczne opisywane w gazetach, decyzje gospodarcze itp., wskazywali jak interpretować wydarzenia historyczne oraz bieżącą sytuację polityczną. Prezentowane podczas tych zajęć tezy często były sprzeczne z przekonaniami i wiedzą więźniów, więc wywoływały

---

<sup>73</sup> Ibidem, 12.05.1952 r., s. 17.

<sup>74</sup> MWiM sygn. DH 12712 OMO, 04.12.1951 r., s. 40.

<sup>75</sup> Ibidem, 05.07.1951 r., s. 55. Na temat norm pracy: J. Gerung, *Czy tylko trzy lata. Wspomnienia więźnia politycznego okresu stalinowskiego*, f.k.anda, Warszawa 2007, s. 82-83.

<sup>76</sup> T. Lustig, *Orlęta w Jaworznie. Kartki z pamiętnika 1951-1953*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1997, s. 15-16.

<sup>77</sup> MWiM sygn. DH 12711 OMO, styczeń-marzec 1953 r., s. 49-50.

<sup>78</sup> Ibidem, s. 30.



dyskusje, skrętnie notowane przez informatorów oraz prelegentów i wychowawców. Miało to pomóc funkcjonariuszom w rozpoznaniu obrazu „świadomości politycznej” więźniów. Przykładem służy notatka zapisana w kronice więzienia: „w.k. [więzień karny □ nazwisko] na zapytanie prelegenta po zreferowaniu zagadnienia □ w czym uwidacznia się pomoc Związku Radzieckiego dla naszego kraju – [nazwisko] stwierdza że on dotychczas żadnej pomocy ze strony ZSRR nie widział. Przy czym ironicznie uśmiechał się. Biorąc pod uwagę jego szereg innych wystąpień szczególnie pod adresem ZSRR należy stwierdzić, że jest on wrogo ustosunkowany do zagadnień ZSRR [pisownia oryginalna]”<sup>79</sup>.

Istotną częścią kultury organizacyjnej więzienia były szkolenia więźniów w postaci kursów przysposabiających do zawodu murarza, ślusarza, tokarza itp. Ukończenie zawodowego kursu przynajmniej w części przypadków dawało świadectwo bez wskazania, że zdobyte zostało w więzieniu<sup>80</sup>. Więzienna szkoła oferowała także uzupełnienie wykształcenia podstawowego i - przez jakiś czas – naukę w Technikum Mechanicznym. Wykształcenie miało być narzędziem umożliwiającym pracę na rzecz ustroju oraz formowanie samego człowieka. Bogdan Suchodolski w tamtym czasie pisał, że „poziom wykształcenia każdej jednostki staje się ważną sprawą społeczną, elementem walki o powszechny wzrost dobrobytu i kultury”<sup>81</sup>. Według późniejszych analiz Henryka Domańskiego systemowe dążenie do likwidacji nierówności edukacyjnych w PRL nie przyniosło pożądaných rezultatów<sup>82</sup>.

Więźniowie utrzymywali kontakt ze środowiskiem rodzinnym przez widzenia, korespondencję oraz – prawdopodobnie – nieformalny przekaz informacji<sup>83</sup>. Widzenia i inne przewidziane regulaminem kontakty były kontrolowane przez funkcjonariuszy<sup>84</sup>. Informacje pozyskane z obserwacji oraz rozmów podczas widzeń najczęściej służyły pozyskiwaniu wiedzy o faktycznych przekonaniach więźniów, które ujawniały się podczas spotkań z najbliższymi. Na podstawie zachowanych materiałów

<sup>79</sup> Ibidem, 22.03.1952 r., s. 20-22.

<sup>80</sup> Vide przykładowe świadectwa szkolne wycofane z powodu błędów przy wypełnianiu, są to standardowe druki Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego w Krakowie, z nazwą kursu, liczbą godzin praktycznych i teoretycznych, z informacją, że kurs zatwierdził Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego: AAN MBP 1744/1161, Jaworzno 1952 r., k. 58-72.

<sup>81</sup> Cit. per M. Mazur, op. cit., s. 326.

<sup>82</sup> H. Domański, *Spoleczeństwa europejskie. Stratyfikacja i systemy wartości*, Scholar, Warszawa 2009, s. 44.

<sup>83</sup> Vide IPN Kr 333/8, grypsy przechwycone przed administrację Ośrodka Pracy Więźniów Jaworzno, 1951 r.

<sup>84</sup> MWiM sygn. DH 12712 OMO, sierpień 1951 r.; ibidem, 13.05.1951 r., s. 16; ibidem, 15.05.1951 r., s. 17; MWiM sygn. DH 12711 OMO, styczeń 1953 r., s. 9.

można stwierdzić, że wsparcie moralne od środowisk rodzinnych i innych zewnętrznych miało na celu zarówno zmianę przekonań młodych ludzi, jak i podtrzymywanie ich dotychczasowego światopoglądu. Istotna dla rodzaju tego wsparcia była doraźna ocena stanu fizycznego i psychicznego syna w więzieniu oraz rozmowy, które funkcjonariusze przeprowadzali z odwiedzającymi<sup>85</sup>. Takie doświadczenia więźniów, funkcjonariuszy i odwiedzających dopełniały indywidualny ogląd kontekstu ustrojowego, ocenę realizacji celów edukacyjnych, rodzaju zatrudnienia. Współgrały z zamożnością rodzin, a także z ich poczuciem bezpieczeństwa i niezależności.

Kolejna sfera, w której zwykle kształtuje się identyfikacja człowieka, to sposób spędzania czasu wolnego. W więzieniu w Jaworznie można zdefiniować ten czas jako część doby nieprzeznaczoną na pracę, sen, jedzenie, higienę, obowiązkową indoktrynację i na naukę, na zebrania i apele, odgórnie nakazane przetasowania w celach, rewizje. Więźniowie mogli czytać książki, uczestniczyć w zajęciach plastycznych, śpiewać w chórze, grać w teatrze, brać udział w zajęciach sportowych. W więzieniu było też kino. Wszystkie te możliwości spędzania czasu wolnego były pewnego rodzaju nagrodą, silnie zideologizowaną i dostępną niewielkiej liczbie więźniów.

W ciągu kilku lat funkcjonowania więzienia istotnie zmieniał się charakter sfer oddziaływania na więźniów. Najszybciej zanikła zakładana wychowawcza wartość pracy, którą zastąpił efekt wysokości produkcji, zaliczanie coraz wyższych, a przy tym absurdalnych norm. Produkcyjności i wymiernym efektom pracy zostały podporządkowane sposoby rozrywki i kształcenie więźniów. Również lepsze i gorsze warunki bytowe zależały od rodzaju pracy i zaangażowania w jej wykonywanie. W tym procesie istotna była izolacja środowiskowa. Powstawały różnorakie przepaści między członkami rodzin a młodymi więźniami spowodowane przeżyciami z aresztowania, procesu i samym uwięzieniem. Był to czas, w którym zwykle dokonują się życiowe wybory, a więzienie miało w tym swój udział. Istotne było też oderwanie od tradycyjnej religijności, nabycie nowych umiejętności, wreszcie wpływ innych więźniów<sup>86</sup>. Przepaści wynikały ze zmiany więzi, doświadczeń i przeżyć, a także z przekształcenia sposobów odpowiedzi na pytanie „kim jestem?”. O podobnym mechanizmie

---

<sup>85</sup> MWiM sygn. DH 12712 OMO, 29.07.1951 r., s. 10; ibidem, 13.08.1951 r., s. 4; ibidem, listopad 1951 r., s. 2.

<sup>86</sup> MWiM sygn. DH 12711 OMO, czerwiec 1952 r., s. 21-22; ibidem, styczeń-marzec 1953 r., s. 9-10.

pisał Goffman: „Kiedy jednostka opuszcza jakąś społeczność po tym, jak przebywała w niej kilka lat, zostawia po sobie osobistą identyfikację, często z dołączoną do niej uporządkowaną biografią zawierającą założenia co do prawdopodobnej przyszłości tej osoby. W swojej obecnej społeczności jednostka również będzie tworzyć w umysłach innych osób własną biografię, swój potencjalnie pełny portret, zawierający opis tego, kim była kiedyś, a także obraz jej przeszłości. Między tymi dwoma zestawami informacji na temat jednostki może oczywiście nastąpić rozdźwięk”<sup>87</sup>.

## Zakończenie

Odpowiedzi na pytania o reguły rządzące przyswajaniem więziennej kultury organizacyjnej, o stopień utożsamienia się jednostki z tą kulturą oraz o jej przekształcenia ze względu na podmiotowość członków organizacji totalnej, należy szukać w cechach wartości niematerialnych i materialnych, które określają kulturę organizacyjną danej organizacji.

Przypuszczalnie spójność wartości w kulturze organizacyjnej instytucji totalnej jest najsilniejszym czynnikiem warunkującym identyfikację tych, którzy do organizacji należą. Do wartości warunkujących kulturę identyfikację w więzieniu w Jaworznie należały praca i ideologia. Cenne były posłuszeństwo i dyscyplina. Wartości te były swoiście realizowane. Deklarowano znaczną wartość pracy wytwórczej/produkcyjnej, ale nagrodą było przeniesienie do pracy biurowej/administracyjnej, a w przypadku funkcjonariuszy – awans na wychowawcę. Oznajmiano wartość wykształcenia, ale oferowano je w bardzo okrojonej i zideologizowanej formie. Podstawową funkcją rozrywki stało się rozładowywanie napięć wśród członków organizacji i zapobieganie potencjalnym działaniom antyinstytucjonalnym. Oczekiwano podporządkowania, lecz jednocześnie żądano aktywnej postawy odrzucenia dotychczasowych wzorców i innowacyjnego kształtowania ścieżki życiowej. Ułomność tej instytucji totalnej przejawiała się w niekonsekwencji działań, konieczności omijania własnych reguł w imię realizacji jej celów organizacyjnych lub celów nadrzędnych, społecznych, ekonomicznych i politycznych. Narzędziem osłabiania instytucji było praktykowane i przez więźniów i funkcjonariuszy „urabianie systemu”, czyli wykorzystywanie zasad, struktur i celów

---

<sup>87</sup> E. Goffman, *Piętno...*, s. 117.

instytucji w sposób niezgodny z ich założeniem. Były to wszelkiego rodzaju nadużycia, naciągnięcia, a także „elastyczne” traktowanie regulaminu i przepisów, które utrwały się w toku funkcjonowania instytucji i zakorzeniały się w jej kulturze organizacyjnej.

Specyficzny kształt kultury organizacyjnej więzienia w Jaworznie pod koniec jego funkcjonowania w połowie 1956 r. spowodował, że w raporcie ministerialnym stwierdzono „poważne rozluźnienie dyscypliny tak wśród więźniów jak i wśród funkcjonariuszy S.W. [Straży Więziennej]. Kierownictwo więzienia zezwalało więźniom na przebywanie w czasie wolnym od pracy i zajęć na wolnym powietrzu, nie organizując jednocześnie odpowiedniego dozoru i kontroli w rezultacie czego więźniowie rozchodzili się bez nadzoru niemalże po całym terenie więzienia. Ruch więźniów w czasie zajęć i pracy w obrębie więzienia odbywał się w sposób niezorganizowany. [...] [kierownictwo więzienia] dopuszczało do faktów nie przestrzegania Regulaminu Więziennego. Okazywało bezradność oraz brak inicjatywy w zwalczaniu wypadków naruszania obowiązujących przepisów ze strony więźniów. Nie prowadziło dostatecznej walki o podnoszenie poziomu służby zaniedbując w niedopuszczalny sposób szkolenie zawodowe funkcjonariuszy, w rezultacie czego postawa, wygląd zewnętrzny oraz stan moralno-polityczny był niedostateczny i nie wpływał na umocnienie dyscypliny i wychowania więźniów”<sup>88</sup>.

Być może w warunkach izolacji identyfikowanie się przebiega w procesie takiego odczytywania kultury organizacyjnej, który służy przede wszystkim przystosowaniu i przetrwaniu, zmniejszaniu dysonansów poznawczych, a także ochronie dotychczasowych przekonań jednostki o sobie. Tendencja do takiego działania jest tym silniejsza, im zachodzą większe możliwości reinterpretacji wartości tej kultury. Na przykładzie Więzienia Progresywnego w Jaworznie można obserwować próby dokonywania wyborów indywidualnych, gdyż nie było to niemożliwe, a alternatywa nie pociągała. Jednostka nadawała własny sens i znaczenie wszędzie tam, gdzie instytucja okazywała niekonsekwencję, słabość i nie była skuteczna w działaniu<sup>89</sup>.

---

<sup>88</sup> APO CWO 1062/34, Zarządzenie nr 0097/55 MSW z 15.04.1955 r. w sprawie zajścia wśród więźniów w więzieniu w Jaworznie, k. 1-4.

<sup>89</sup> A. Jawłowska, *Pytania o sens w świecie postmoderny*, [w:] *Kulturowy wymiar przemian społecznych*, red. A. Jawłowskiej, M. Kempnego, E. Tarkowskiej, IFiS PAN, Warszawa 1993, s. 149-153.

## **Bibliografia**

### **Źródła archiwalne:**

Archiwum Państwowe w Olsztynie, zespół Centralne Więzienie Olsztyn

AP CWO sygn. 1062/30

AP CWO sygn. 1062/34

Archiwum Akt Nowych, Centralny Zespół Więziennictwa, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego:

AAN CZW sygn. 2414/13/2

AAN CZW sygn. 2414/13/3

AAN CZW sygn. 2414/33/5

Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego:

AAN MBP sygn. 1744/7

AAN MBP sygn. 1744/9

AAN MBP sygn. 1744/84

AAN MBP sygn. 1744/360

AAN MBP sygn. 1744/778

AAN MBP sygn. 1744/875

AAN MBP sygn. 1744/1161

Archiwum Państwowe w Krakowie, zespół Urząd Bezpieczeństwa w Krakowie:

APKr UBKr sygn. 3

APKr UBKr sygn. 5

APKr UBKr sygn. 8

APKr UBKr sygn. 9c

APKr UBKr sygn. 11

APKr UBKr sygn. 14

APKr UBKr sygn. 18

Instytut Pamięci Narodowej, oddział w Krakowie:

IPN Kr sygn. 333/8

Zbiory Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie:

Kronika Więzienia w Jaworznie 1951, sygn. DH 12712 OMO

Kronika Więzienia w Jaworznie 1952-1953, sygn. DH 12711 OMO

Kronika Więzienia w Jaworznie 1951 r. sygn. DH 12712 OMO

### **Wspomnienia:**

- Gerung J., *Czy tylko trzy lata. Wspomnienia więźnia politycznego okresu stalinowskiego*. f.k.anda, Warszawa 2007.
- Lustig T., *Orleńta w Jaworznie. Kartki z pamiętnika 1951-1953*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1997.
- Poteraj J., *Moje zmagania z UB*, Wyd. Biuro Tłumaczeń, Wrocław 2001.
- Hajduk Cz., *W szponach bezpieki*, nakładem autora, Płock 1993.

### **Monografie i artykuły:**

- Arendt H., *Życie umysłu*, Aletheia, Warszawa 2016.
- Baker Ch., *Studia kulturowe. Teoria i praktyka*, WUJ, Kraków 2005.
- Bedyński K., *Historia więziennictwa Polski Ludowej 1944-1956*, Warszawa 1988.
- Benedyktowicz Z., Markowska D., *O niektórych problemach identyfikacji kulturowej w procesie porozumiewania się*, „Etnografia Polska” 1979, nr 23/2.
- Boski P., Jarymowicz M., Malewska-Peyre H., *Tożsamość a odmiennność kulturowa*, IP PAN, Warszawa 1992.
- Brzezińska-Rybicka A., *Zarys współczesnej koncepcji resocjalizacji – metodyka i ogólne zasady*, „Roczniki Pedagogiczne” 2019, t. 14(47), s. 109-130 doi: <http://dx.doi.org/10.18290/rped.2019.11s-7>.
- Cieply F., *Chrześcijańska koncepcja kary kryminalnej a współczesne poglądy na karę*, KUL Lublin 2010.
- Domański H., *Spółczesność europejskie. Stratyfikacja i systemy wartości*, Scholar, Warszawa 2009.
- Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Aletheia, Warszawa 2009.
- Gałęziowska M., *Cechy instytucji totalnej na przykładzie kultury organizacyjnej Więzienia Progresywnego w Jaworznie (1951-1956)*, WUJ, Kraków 2019.
- Goffman E., *Charakterystyka instytucji totalnych*, [w:] *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów socjologii zachodniej*, p. red. W. Derczyńskiego, A. Jasińskiej-Kani, J. Szackiego, PWN, Warszawa 1976.
- Goffman E., *Instytucje totalne. O pacjentach szpitali psychiatrycznych mieszkańców innych instytucji totalnych*, GWP Gdańsk 2011.
- Goffman E., *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, GWP Gdańsk 2007.
- Goffman E., *Rytuał interakcyjny*, PWN Warszawa 2006.
- Goffman E., *Zachowanie w miejscach publicznych*, PWN, Warszawa 2008.
- Habermas J., *Faktyczność i obowiązywanie. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawa*, Scholar, Warszawa 2005.



- Jacher W., *Tożsamość i wielokulturowość jako kategorie badań procesów społecznych*, [w:] *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach*, p. red. L. Dyczewskiego, D. Wadowskiego, KUL Lublin 2009.
- Jawłowska A., *Pytania o sens w świecie postmoderny*, [w:] *Kulturowy wymiar przemian społecznych*, red. A. Jawłowskiej, M. Kempnego, E. Tarkowskiej, IFiS PAN, Warszawa 1993.
- Karl Z., *Krótki zarys struktury organizacyjnej więziennictwa polskiego w latach 1944-1956*, „Przegląd Więziennictwa” 1962, nr 2(17).
- Konopczyński M., *Pedagogika resocjalizacyjna – w kierunku twórczej resocjalizacji*, „Nauki o wychowaniu. Studia interdyscyplinarne” 2018, nr 1(6) s. 64-75, <http://dx.doi.org/10.18778/2450-4491.06.07>.
- Kuć M., *Kultura organizacji penitencjarnej a skuteczność resocjalizacyjnego przekazu*, [w:] *Rola wartości moralnych w procesie socjalizacji i resocjalizacji*, pod. red. J. Świtki, M. Kuć, I. Niewiadomskiej, KUL, Lublin 2005.
- Lewicka-Zelent A., Pytka A., *Doświadczanie stresu zawodowego funkcjonariuszy Służby Więziennej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2021, nr 112.
- Łuczak E., *Zatrudnienie skazanych w praktyce wybranych jednostek penitencjarnych Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Olsztynie*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2016, nr 93.
- Maleszyk R., *Ranga zawodowa personelu więziennego w Polsce w latach 1918-2003*, [w:] *Autorytet i godność służb penitencjarnych a skuteczność metod resocjalizacyjnych*, p. red. J. Świtki, M. Kuć, I. Niewiadomskiej, KUL, Lublin 2004.
- Mazur M., *O człowieku tendencyjnym... Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL. 1944-1956*, UMCS Lublin 2009.
- M. Melchior, *Kategoria tożsamości jako wyzwanie badawcze*, [w:] *Kulturowy wymiar przemian społecznych*, p. red. A. Jawłowskiej, M. Kempnego, E. Tarkowskiej, IFiS PAN, Warszawa 1993.
- Rybicki P., *Struktura społecznego świata. Studia z teorii społecznej*, PWN, Warszawa 1979.
- Scott S., *Total Institutions and Reinvented Identities*, Palgrave Macmillan, London 2011.
- Sułkowski Ł., *Wieloznaczność kultury organizacyjnej*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie” 2012, t. XII, z. 13.
- Starego K., *Od pedagogiki kolektywu do pedagogiki kolektywizującej. Idee wychowawcze Antona Makarenki w świetle filozofii i pedagogiki wspólnotowości*, „Problemy Wczesnej Edukacji” 2017, nr 4(39).
- Sykes G. M., *The Society of Captives. A Studium of a Maximum Security Prison*, Princeton University Press, New Jersey 2007.
- Szczepański J., *O indywidualności*, IWZZ Warszawa 1988 .

- Szwagrzyk K., *Jaworzno. Historia więzienia dla młodocianych więźniów politycznych. 1951-1955*, Klio Wrocław 1999.
- Taylor Ch., *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, PWN, Warszawa 2012.
- Theiss W., *Zniewolone dzieciństwo. Socjalizacja w skrajnych warunkach społeczno-politycznych*, Żak Warszawa 1996.
- Uhl I., *Podmiotowość i wolność w refleksji socjologicznej*, „Studia Socjologiczne” 1991, nr 1-2.
- Utrat-Milecki U., *Podstawy penologii. Teoria kary*, WUW, Warszawa 2006.
- Wielecki K., *Krótki wykład o podmiotowości*, „Zarządzanie Publiczne” 2014, nr 3, doi: 10.7366/1898352932908.
- Zimbardo P.G., Leippe M. R., *Psychologia zmiany postawy i wpływu społecznego*, Zysk i S-ka, Poznań brw.